Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 11.04.2024 www.osw.waw.pl

Bułgaria: nieudana rotacja rządowa i kolejne przedterminowe wybory

Łukasz Kobeszko

9 kwietnia zaprzysiężono tymczasowy rząd Bułgarii, na którego czele stanął Dimityr Gławczew, dotychczasowy przewodniczący Izby Obrachunkowej (SP) i były przewodniczący parlamentu, związany przez lata z partią GERB. Równolegle prezydent Rumen Radew rozwiązał Zgromadzenie Narodowe i rozpisał przedterminowe wybory do niego, które odbędą się wraz z głosowaniem do Parlamentu Europejskiego 9 czerwca. Nowy gabinet będzie sprawować władzę do tego czasu.

Zawarte po poprzednich wyborach (w kwietniu 2023 r.) porozumienie pomiędzy dwoma największymi ugrupowaniami parlamentarnymi – GERB i Kontynuujemy Zmiany–Demokratyczna Bułgaria (PP–DB) – przewidywało stworzenie dwóch rotacyjnych rządów na łączny okres 18 miesięcy. Gabinet Nikołaja Denkowa (PP–DB) podał się do dymisji 6 marca, równo po dziewięciu miesiącach urzędowania, licząc na szybkie powołanie zgodnie z porozumieniem nowego, na którego czele miała stanąć dotychczasowa wicepremier i minister spraw zagranicznych Marija Gabriel z GERB. Kilkutygodniowe negocjacje przebiegały jednak w atmosferze narastających napięć (m.in. GERB domagał się, aby Gabriel utrzymała też tekę szefowej MSZ) i zakończyły się fiaskiem. Pod koniec marca PP–DB odrzuciło projekt składu rządu zaproponowany przez Gabriel, a ta w konsekwencji poinformowała prezydenta i parlament, że nie jest w stanie uzyskać poparcia dla nowego gabinetu.

Komentarz

- Upadek kruchych rządów rotacyjnych i rozpisanie szóstych (a piątych przedterminowych) wyborów od 2021 r. to świadectwo pogłębiania się kilkuletniego przewlekłego kryzysu politycznego w Bułgarii. Pomimo deklaracji GERB i PP–DB, że w obecnej napiętej sytuacji międzynarodowej partie te chcą dążyć do ustabilizowania rozchwianej sceny politycznej, różnice programowe i animozje personalne – zwłaszcza pomiędzy liderami obydwu stronnictw, Bojkiem Borisowem i Kiriłem Petkowem – okazały się silniejsze niż gotowość do wspólnego rządzenia. Tarcia te skutkują spadkiem zaufania obywateli do klasy politycznej. Według opublikowanych w marcu badań co prawda 51% Bułgarów uznaje demokrację parlamentarną za najlepszy możliwy ustrój, lecz już tylko 13% uważa, że rządzący realizują wolę obywateli. Pomimo połączenia nadchodzącego przedterminowego głosowania z europejskim frekwencja będzie zapewne bardzo niska (zgodnie z prognozami prawdopodobnie nie przekroczy 40%).

- Aktualne badania preferencji partyjnych nie zwiastują jednoznacznego rozstrzygnięcia powyborczego i nie dają większych szans na utworzenie nowej, stabilnej większości. Od kilku miesięcy notuje się niewielki spadek poparcia dla PP–DB, którego elektorat stanowią głównie mieszkańcy dużych miast, ale GERB – mimo nieznacznego wzrostu popularności – zapewne nie będzie mógł bez niego stworzyć trwałego rządu. Przy w miarę stałych, wynoszących kilkanaście procent notowaniach partii mniejszości tureckiej Ruch na rzecz Praw i Swobód (DPS) oraz zazwyczaj przeszacowanego w sondażach nacjonalistycznego i prorosyjskiego Odrodzenia, a także wobec słabnącego poparcia dla Bułgarskiej Partii Socjalistycznej (BSP) i balansującego u progu wejścia do parlamentu ugrupowania Jest Taki Naród (ITN) kolejne wybory nie zapowiadają przełamania politycznego impasu.
- Pomimo krótkiego okresu sprawowania władzy współtworzony przez GERB i PP–DB gabinet odniósł pewne sukcesy. Dzięki poparciu DPS przegłosowano zmiany w konstytucji uszczuplające kompetencje Radewa, który nie ma już pełnej dowolności w zakresie tworzenia rządów prezydenckich (zob. *Zmiany w konstytucji Bułgarii: droga do przełamania kryzysu politycznego*). Odchodząca koalicja prowadziła konsekwentną politykę wzmacniania sił zbrojnych – po raz pierwszy po 1989 r. osiągnęła pułap 2% PKB przeznaczonych na obronność, z czego jedną trzecią zarezerwowano na modernizację sprzętu wojskowego. Sfinalizowano również wejście do strefy Schengen w granicach lotniczych i morskich oraz przyjęto pakiet reform niezbędnych do planowanego w 2025 r. wprowadzenia euro, odrzucając zarazem proponowany przez opozycję i prezydenta projekt referendum w tej sprawie (obecnie Bułgaria musi wypełnić jedynie kryterium inflacyjne).
- Rządowi Denkowa nie udało się jednak poczynić znaczących postępów w uzdrawianiu wymiaru sprawiedliwości, w tym w walce z korupcją i przestępczością zorganizowaną. Pomimo wprowadzenia w konstytucji zmian wzmacniających pozycję Trybunału Konstytucyjnego i prokuratury wciąż obsadzają je czynni działacze partyjni. Gabinetu nie ominęły też liczne skandale (m.in. regularnie pojawiały się doniesienia o powiązaniach pomiędzy politykami, przedstawicielami wymiaru sprawiedliwości i przestępcami). Powołana na mocy porozumienia z 2023 r. specjalna komisja parlamentarna ds. przestępczości zorganizowanej długo nie potrafiła się ukonstytuować, a jej działalność paraliżowały spory polityczne. Aktywne zwalczanie korupcji i rozliczanie afer związanych z przestępczością zorganizowaną było nie na rękę GERB i wspierającej rząd rotacyjny DPS – ugrupowaniom najbardziej obciążonym zarzutami w tych obszarach.